

Horyzonty pod sąd

Data publikacji: 21.04.2006 0:00

brak zdjęcia

Miasto Cieszyn zawarło z Erą - Nowymi Horyzontami Romana Gutka umowę, zgodnie z którą tegoroczny festiwal winien się odbyć w lipcu w nadolziańskim mieście. Umowa obowiązuje do 12 sierpnia, ale nie zważając na to R. Gutek postanowił przenieść imprezę do Wrocławia. Skusiły go pieniądze.

Już kilka miesięcy temu, gdy sprawa stała się głośna, indagowany o skutki niewywiązania się z umowy Gutek oświadczył, że jest spokojny, ma bowiem dobrych prawników. Miasto Cieszyn, choć pewne swych racji, procesować się zresztą nie zamierzało. Nie chciało odpowiedzieć pięknym za nadobne w przekonaniu, że skoro Gutkowego festiwalu tak czy owak w nadolziańskim mieście nie będzie, warto się rozejść po dżentelmeńsku. Wymyślono zatem inny festiwal, także filmowy, pod nazwą Wakacyjne Kadry. Udało się nawet pozyskać na tę imprezę europejskie pieniądze.

Ale Gutek, który rozstał się z Cieszynem w bardzo nieeleganckim stylu, zaczął brnąć dalej. Do miasta nad Olzą dotarła otóż wiadomość, że prezydent Wrocławia ustanowił nagrodę w wysokości 100 tysięcy złotych dla najlepszego filmu polskiego. Warunkiem otrzymania tej pokażnej sumki jest wszakże nieprezentowanie filmu wcześniej gdziekolwiek publicznie.

Zagranie jest perfidne. Era - Nowe Horyzonty zostały pomyślane jako festiwal prezentujący osiągnięcia kinematografii światowej. Wakacyjne Kadry są natomiast nastawione na kino polskie, w tym na produkcje przedpremierowe. Tak więc w ślad za niedżentelmeńskim rozstaniem poszedł kolejny kop poniżej pasa. - *Będziemy rozprawdzać bilety i karnety bezpłatnie; tego się najprawdopodobniej wystraszył pan Gutek* - podejrzewa zastępca cieszyńskiego burmistrza **Włodzimierz Cybulski**.

- *Zwrócił się do pana Gutka z pytaniem, jak się ma przeniesienie festiwalu do zawartej z nami umowy* - informuje burmistrz miasta **Bogdan Ficek**. - Najpierw długo nie odpowiadał, w końcu udzielił wymijającej odpowiedzi, że wszystko wyjaśnił na sesji Rady Miejskiej Cieszyna. Rzecz jednak w tym, że tej akurat najważniejszej rzeczy nie wyjaśnił.

Cieszyński magistrat postanowił skorzystać z zapisu umowy i skierować sprawę w celu rozstrzygnięcia do sądu polubownego. - *Mamy nadzieję, że na tym się skończy, bo zapisy umowy są jednoznaczne* - mówi B. Ficek. - *Ale gdyby ostateczne rozstrzygnięcie nie zapadło, będziemy dochodzić swego przed sądem powszechnym.*

Przeniesienie festiwalu do Wrocławia oznacza dla Cieszyna ewidentne straty. Także te mierzone w złotych. W mniejszym zapewne stopniu odczuje skutki decyzji Gutka miejski budżet, w zdecydowanie większym natomiast sklepikarze, właściciele restauracji, pubów, cukierni, hoteli i kwatery, taksówkarze i tak dalej. Dla nich wszystkich lipcowy festiwal był czasem żniw, które pozwalały przetrwać cały rok. W jakim stopniu pozwolą zarobić Wakacyjne Kadry, okaże się za trzy miesiące...